

Wolna amerykanka na cmentarzach komunalnych

2 listopada 2016

Stare, nieskuteczne prawo, brak kontroli ze strony samorządów, prowadzenie przez spółki komunalne nielegalnej działalności komercyjnej i bardzo wysokie ceny pochówku – tak wygląda rzeczywistość cmentarzy komunalnych w Polsce, alarmuje Najwyższa Izba Kontroli.

Podstawowym aktem prawnym, regulującym prowadzenie cmentarzy jest ustawa z 1959 roku, która nigdy nie została dostosowana do nowoczesnych warunków, a niektóre kwestie w ogóle nie są w niej uregulowane – nie wiadomo np., czym właściwie są usługi cmentarne i co się do nich zalicza. Swoje obowiązki wobec cmentarzy lekceważą też gminy. Jak pisze NIK, “nadzór wójtów, burmistrzów i prezydentów miast nad zarządzającymi cmentarzami komunalnymi był nierzetelny”. Nikt nie kontrolował ich źródeł utrzymania, wysokości opłat, trybu ich pobierania ani potrzeb inwestycyjnych. Aż w 1/3 skontrolowanych gmin spółki komunalne niezgodnie z prawem prowadziły komercyjną działalność gospodarczą, na co władze lokalne nie zwracały żadnej uwagi, nie analizowano też ani form zarządzania miejscami pochówku, ani prowadzonej dokumentacji. W co najmniej dwóch gminach cmentarze komunalne, które powinny służyć całej społeczności, zostały bezumownie oddane w zarząd osobie prywatnej (Pawłów, woj. świętokrzyskie) lub proboszczowi parafii (Przerośl, woj. podlaskie).

Przy braku zainteresowania ze strony władz lokalnych ceny pochówku były często indywidualnie ustalane przez podmioty zarządzające cmentarzami, które kierowały się wyłącznie zyskiem ekonomicznym. Taka sytuacja jest zdaniem Izby nie do przyjęcia – usługi komunalne z zasady powinny być powszechnie dostępne. Z panującego bałaganu wynikają także ogromne różnice w cenie pochówku – w niektórych gminach usługa ta kosztowała

200, a w innych nawet 2000 zł. Co więcej – dochody z prowadzenia działalności w ogóle nie wracały do gminy, tylko były wydawane na rozbudowę czy konserwację cmentarzy, co również jest niezgodne z zasadami prowadzenia usług komunalnych, bo to samorząd powinien bowiem podejmować decyzje o tym, czy i jakie koszty należy ponieść. W praktyce gminy często w ogóle nie znały wysokości przychodów i wydatków cmentarzy.

Dużym problemem dla gmin są także te cmentarze, na których nie grzebie się już zmarłych – wiele z nich nie posiada walorów historycznych czy kulturalnych i gminy chciałyby je zamknąć, jednak nie mają takich prawnych możliwości. Z drugiej strony – samorządy nie mają pieniędzy na budowę nowych miejsc pochówku. Jak pisze Izba, z przeprowadzonej kontroli widać jednoznacznie, że samorządy nie radzą sobie z powierzonymi im zadaniami. Konieczne jest stworzenie prawa, które ureguluje sektor usług cmentarnych i pogrzebowych.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu